

Z terenu walk w Galicyi Wschodniej:

Wiadukt kolejowy na linii Nadwórna—Körösmeső w okolicy Delatyna.

Wiadukt kolejowy koło Delatyna.

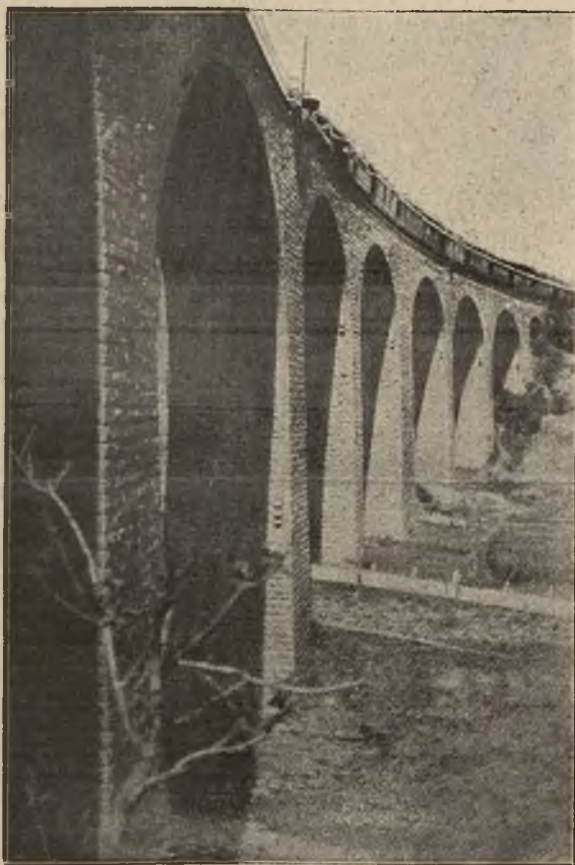
nym kraju, gdzie na każdym kroku można było spotkać niezbyt miłe ślady pobytu i gospodarki azjatyckiej dziczy, dla której niema nic świętego.

Na całej tej linii, od Zaleszczyk począwszy, dzień

częście i o zniszczeniu, jakiemu uległy owe miejscowości. Wyrażenie naszych pradiadów, iż „trawa tam nawet nie wyrośnie, kędy przeszedł dziki Tatarzyn“, ma i dziś rację bytu, z tą jednak różnicą,

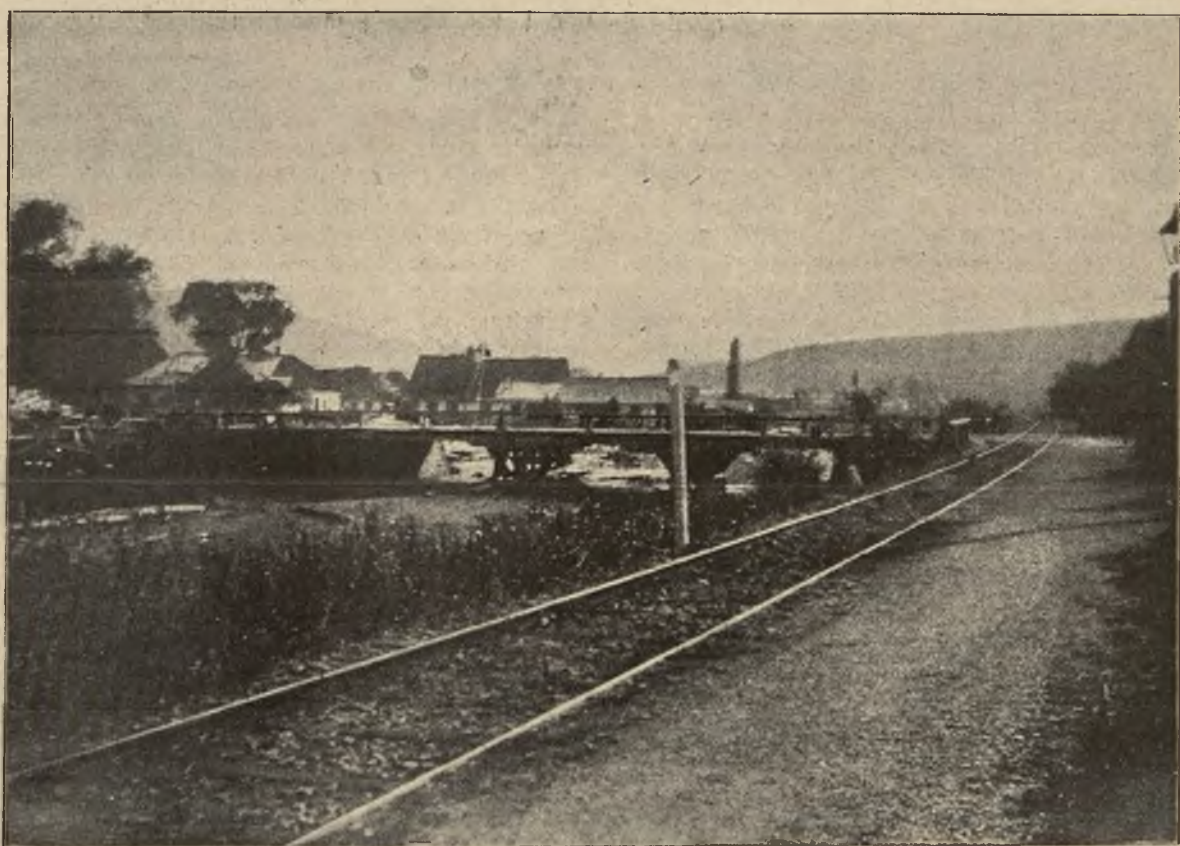
umknąć w bezpieczne miejsce przed najazdem wrogów, mówią przecież aż nazbyt wiele.

Dziś ta część kraju, będąca jeszcze rok temu śpichrzem całej Galicyi i zachodnich prowincyi mo-



Z terenu walk w Galicyi Wschodniej: Wiadukt kolejowy na linii Nadwórna—Körösmeső nad Lubieżną.

po dniu toczą się uporczywe walki z pomyslnym przecież dla nas wynikiem, każdy dzień przynosi nam nowe zdobycze, przekonuje nas jednak równo-



Z terenu walk w Galicyi Wschodniej: Delatyn. Dojazd do doliny Prutu.

iz rolę jego objął inny Azyata, tak samo przecież, jak i on kulturalny.

Wiadomości, jakie ze Wschodniej Galicyi do nas dochodzą, są wprawdzie dość skąpe, zawdzięczamy je bowiem jedynie uciekinierom, którym udało się

narchii, to pustkowie, poorane we wszystkich kierunkach rowami strzeleckimi i pociskami armatnimi.

Długo też trzeba będzie czekać, by okolice te powróciły do tego stanu, w jakim były przed wojną. Według informacji zaczerpniętych od wschodnio-



Rynek w Delatynie w święto.



Z terenu walk w Galicyi Wschodniej:

Nadwórna: „Sicz“ ukraińska w pochodzie.